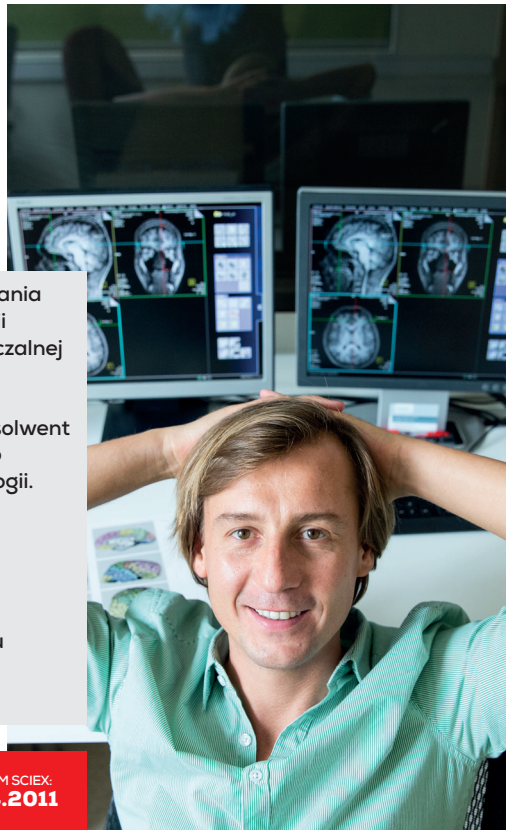


Kierownik Pracowni Obrazowania Mózgu, Centrum Neurobiologii w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego Polskiej Akademii Nauk (<http://lobi.nencki.gov.pl>). Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego – studia na Wydziale Psychologii. Doktoryzował się w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN w dziedzinie neurofizjologii. Odbił roczny staż w Szpitalu Uniwersyteckim Uniwersytetu w Lozannie (UNIL-CHUV).



CZAS REALIZACJI STYPENDIUM SCIEIX:
1.05.2010 – 30.04.2011

PROJEKT:
**AIAD – Advanced
Imaging in Alzheimer's
disease**

Instytut Biologii
Doświadczalnej
im. M. Nenckiego,
Polska Akademia
Nauk

PL

CH

Lausanne
University
Hospital

Jaki był cel Pana projektu realizowanego w ramach programu SCIEIX?

Projekt dotyczył metodologii badań strukturalnych mózgu z wykorzystaniem metody rezonansu magnetycznego w chorobie Alzheimera. Badaliśmy, w jaki sposób można wykorzystać skany strukturalne mózgu do wczesnej diagnozy tej choroby, zanim pojawią się objawy behawioralne.

Jakie były rezultaty projektu?

W publikacji wykazaliśmy, że wykorzystując dane strukturalne mózgu oraz metodę *voxel based morphometry*, można analizować informacje pochodzące z różnych skanerów oraz ośrodków. Udowodniliśmy, że tę metodę można stosować w odniesieniu do różnych źródeł, co pozwala wyciągać wnioski dotyczące całej populacji, niezależnie od kraju, z którego pochodzą dane, i pokazywać, jak wygląda pełne spektrum przebiegu choroby. Można też dzielić się danymi – służy temu m.in. *Human Brain Project*.

Jak stypendium wpłynęło na Pana życie zawodowe i prywatne?

Korzyści jest wiele i dotyczą różnych aspektów mojego życia. W sensie zawodowym najcenniejsza była możliwość pracy z wybitnymi naukowcami, poznanie nowych ludzi – specjalistów w swojej dziedzinie. Dzięki tym nowym kontaktom mamy wspólny projekt *Harmonia NCN* z LREN (Laboratoire de Recherche en Neuroimagerie w Lozannie). Na stypendium zyskałem nie tylko ja – moja studentka jest obecnie na stażu w Genewie w laboratorium prof. Patrika Vuilleumiera.

W Szwajcarii poznałem nowy dla mnie sposób uprawiania nauki, prowadzenia laboratorium, współpracy z innymi. Pracowałem w środowisku o niezwykle wysokich standardach naukowych. Staram się wykorzystywać to doświadczenie w mojej obecnej pracy.

Podczas stypendium opanowałem podstawy języka francuskiego, którego nigdy wcześniej się nie uczyłem. To było niezłe kulturowe wyzwanie, niezwiązane bezpośrednio z pracą, bo w laboratorium używaliśmy języka angielskiego. Poznałem Szwajcarię – kraj doskonale zorganizowany, wygodny do mieszkania i pracy, także naukowej. W wolnym czasie zwiedzałem go na rowerze, jeździłem też na nartach. Nawiązałem nowe znajomości, a nawet przyjaźnie.

Gdyby nie stypendium...

... nie byłbym tu, gdzie teraz jestem, a moja kariera naukowa potoczyłaby się zupełnie inaczej. Doświadczenie zdobyte dzięki stypendium pomogło mi wygrać konkurs na stanowisko kierownika Pracowni Obrazowania Mózgu w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego PAN. Uważam, że taki wyjazd powinien być wręcz obowiązkowy po zrobieniu doktoratu: kształtuje on dalszą pracę naukową i to na wiele lat. Moim zdaniem sytuacja, w której cała kariera naukowa jest związana z jedną instytucją, jest dziś czymś absolutnie anachronicznym.